

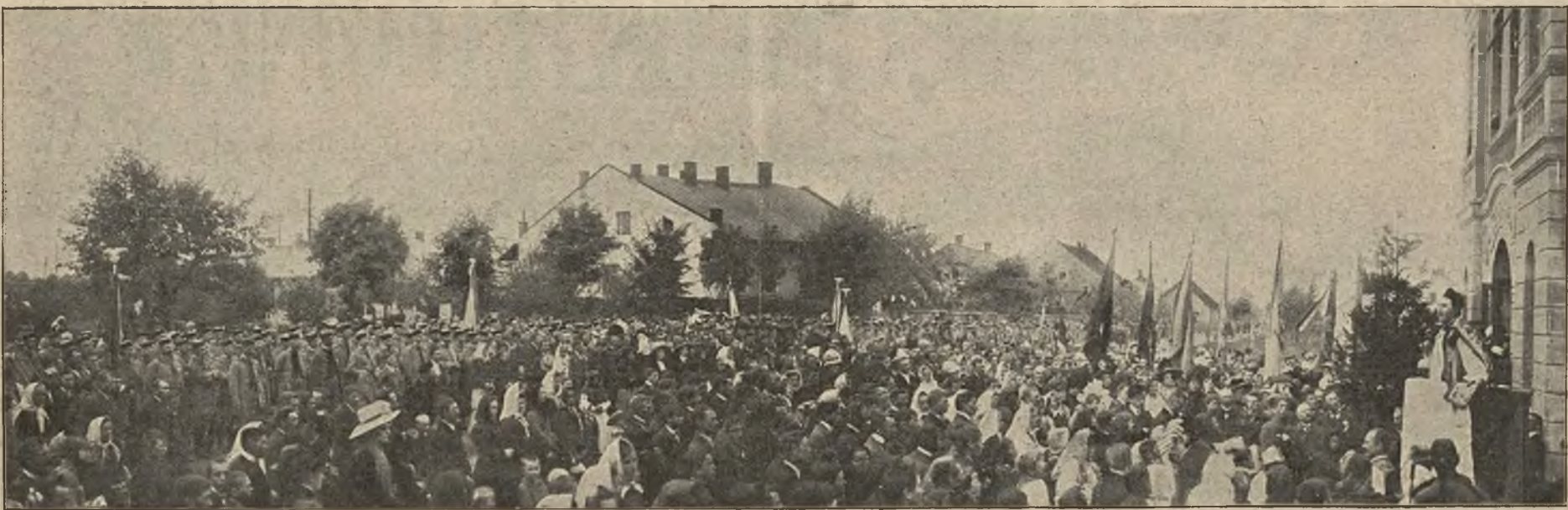
Tragedya żony truciciela.

(Do ilustracji tytułowej).

Świat już zapomniał o poruczniku Hofrichterze, którego trucicielski zamach na kolegów oficerów

z 27 sierpnia odbyło się właśnie pierwsze przesłuchanie Hofrichterów w sądzie powiatowym w Badeniu. Hofrichterowa stawiała się przed sądem w towarzystwie swego adwokata. Hofrichtera przywieziono z więzienia w Möllersdorfie pod strażą.

ców stanowi dzisiaj jeden z najpoważniejszych obowiązków społeczeństwa. W każdym większym mieście lub miejscu przemysłowym, gdzie mieszka ludność pracująca, wielka ilość dzieci pozostaje stale bez opieki rodzicielskiej, gdyż obowiązki zawodu



Poświęcenie sokolni w Chodorowie: Ks. kanonik Badeni przemawia do zgromadzonych tłumów.

w Wiedniu wywołał w swoim czasie tak wielką sensację... Skazany na 20 lat więzienia i osadzony w Möllersdorfie, Hofrichter, który chciał dostać się do sztabu jeneralnego przez wytrucie swych współzawodników, skończył już swą karierę i swe porachunki z życiem. W gorszym położeniu znalazła się jego żona Anna Hofrichterowa, która z początku wierząc w niewinność męża, z wielką energią go broniła. Gdy jednak winą jego została udowodniona, wyparła się męża i zapragnęła zrzucić z siebie piętno żony truciciela. W tym celu postanowiła rozwiść się prawnie z swym mężem. Ponieważ jednak Hofrichter nie zgadza się na rozwód, nieszczęsna jego małżonka musiała wnieść skargę o rozwiązanie małżeństwa, a sądy muszą przeprowadzić długą procedurę rozwodową. W tym celu oboje małżonkowie muszą trzykrotnie stanąć przed sądem. W dniu

Na wezwanie sędziego do zgody, pani Hofrichterowa odpowiedziała z wielką stanowczością w głosie: „Nie“, poczem natychmiast opuściła salę sądową.

Ponieważ Hofrichter trwał w dalszym ciągu w swym uporze, według procedury rozwodowej muszą nastąpić jeszcze dwa takie spotkania, poczem dopiero sąd może przystąpić do unieważnienia małżeństwa.

Tytułowa ilustracja nasza przedstawia pierwsze spotkanie truciciela i jego nieszczęsnej żony w sądzie powiatowym w Badeniu.

Nowa ochronka w Krakowie.

Opieka nad dziećmi zaniedbanymi lub z konieczności pozbawionymi pieczołowitych starań rodzi-

i ciężka walka o byt zmuszają nieraz oboje rodziców, aby zarabkowali i tem samem trzymają ich cały dzień po za domem. Dzieci w takich razach najczęściej wychowują się na ulicy lub na opiece sąsiadów. Naturalnie, z młodzieży, w takich warunkach przygotowującej się do życia, społeczeństwo niema żadnego pożytku.

Aby złemu zaradzić, ludzie dobrej woli organizują tak zwane ochronki, czyli przytulki dla takich dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej. Matka, wychodząc rano za zarobkiem, oddaje swe dziecko do takiej ochrony, gdzie pozostaje ono zazwyczaj pod opieką zakonnic do wieczora, a matka wracając z zajęcia, zabiera je znowu do domu. Dzieci w ochronkach uczą się, bawią, a co najważniejsze mają przez cały dzień zapewnioną dobrą opiekę i zdrowy kierunek wychowania.



Nowa ochronka w Krakowie: Przemówienie ks. biskupa Nowaka podczas uroczystości poświęcenia ochronki na Nowej Wsi. (X) Przew. komitetu ks. Dihm.